NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy".

Rok IV. Nowemiasto, dnia 18 kwietnia 1931. Nr. 15

Na niedzielę II. po Wielkiejnocy.

EWANGELJA,

napisana u św. Jana w rozdz. X. w. 11—1.7

Onego czasu mówił Jezus Faryzeuszom: Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje. Lecz najemnik i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego i opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa i rozprasza owce. A najemnik ucieka, iż jest najemnikiem i nie ma pieczy o owcach. Jam jest pasterz dobry i znam moje i znają mię moje. Jako mię zna Ojciec i ja znam Ojca; a duszę moją kładę za owce moje. I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni i one potrzeba, abym przywiódł i słuchać będą głosu mego i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz.

Kto jest dobrym pasterzem, a kto wilkiem?

Najlepszym pasterzem jest Chrystus Pan, bo za owce swoje dał duszę swoją, gdy z najczystszej miłości ku ludziom przeszedł straszne męki na ciele i duszy i umarł za nas nas na krzyżu, umarł za wszystkich ludzi.

Pan Jezus już tu na ziemi spełniał swój urząd pasterski, gdy nauczał i strzegł owiec swoich, gromiąc wilki drapieżne, zbliżające się do Jego owczarni. Faryzeuszów, wyrzucających własną niewinną owieczkę ze synagogi, nazywa najemnikami, gdyż tylko najemny pasterz postępuje tak jak oni, a więc nie troszczy się o owcę, pozostawia ją własnemu losowi, a sam ucieka przed wilkiem, który „porywa i rozprasza owce". Pan Jezus poucza zarazem, że pasterz dobry powinien miłością otaczać owieczki, kierować ich życiem, nauczać i prowadzić do Boga, żeby nie zbłądziły na krętych drogach tego świata, powinien czułym nawoływać je głosem, a w razie potrzeby gromić i karcić. Szczególnie ma być stróżem ich duszy, a gdy zwierz drapieżny zjawi się, nie wolno mu uciekać, ale obowiązanym jest z wilkiem drapieżnym wystąpić do walki.

Pod owczarnią rozumiemy Kościół katolicki, którego pasterzem najwyższym, widomą głową, jest Ojciec św. w diecezji arcypasterzem biskup, w parafji w imieniu ich obydwóch jest proboszcz.

Któż jest owym wilkiem, co grozi, porywa i rozprasza owce? Niestety, nietylko na całym świecie, nietylko w diecezji, ale w każdej parafji są wilcy drapieżni, czyhający na owieczki Chrystusowe, aby je zgubić i zabić na wieki! Im usilniej pasterz miejscowy stara się o dobro dusz mu powierzonych, im gorliwiej pracuje, ażeby wszystkie owieczki zgromadzić u stóp Jezusa, o tyle więcej sił dokłada wilk drapieżny, ażeby osłabić ich wiarę i miłość do Boga, do Kościoła i do pasterza, ażeby zamącić zgodę i pokój Chrystusowy w parafji.

Wilk drapieżny czyli zły człowiek nie rzuca się na owce w parafji odrazu, ale chyłkiem się skrada, a gdy pozna, że ofiara upatrzona już się nie wymknie z jego sideł, wówczas rzuca się na nią i zabija jej duszę.

Poznawszy takiego w parafji, należy uważać bacznie, ażeby chronić przed nim siebie i innych? Ojcze, matko! Nietylko proboszcz jest pasterzem w parafji, ale i ty jesteś pasterzem w domu twoim nad owieczkami, powierzonemi ci od Boga. Czy strzegliście dzieci, służbę i bliźnich waszych od takiego wilka, co chce zgubić na wieki dusze wam najdroższe? Przełożeni! Czyście strzegli podwładnych waszych przed wilkiem, co, wkradając się do owczarni, chce wam i Jezusowi wydrzeć owieczki, dotychczas Bogu oddane?

Strzeżcie dobrze owieczki waszej powierzone pieczy!

Kongres Marjański w Krakowie

Na wezwanie Ojca św. cały świat katolicki obchodzi w tym roku 1500-ną rocznicę Soboru Efeskiego, na którym Wschód, zespolony, wówczas jeszcze z Rzymem, uznał tytuł Matki Bożej.

W Polsce urządzono w związku z tą rocznicą zjazd sodalicyj marjańskich z całego kraju przy udziale episkopatu.

Kongres odbył się w Krakowie, trwał przez ostatnie dwa dni 11 i 12 bm. i miał niezwykle podniosły i uroczysty charakter.

Przepiękny kościół OO. Franciszkanów, ozdobiony cudownemi freskami i witrażami Wyspiańskiego, już od rana gromadził masy uczestników kongresu. Uroczystości kościelne rozpoczęły się w sobotę o 6 ej.

Punktualnie o godz. 6-ej przybył do świątyni ks. prymas Hlond w towarzystwie ks. metropolity Sapiehy, których u wejścia oczekiwało duchowieństwo.

Chór Cecyljański wykonał pień „O Salutaris Hostia", potem — zaintonowany przez ks. metropolitę Sapiehę — „Veni Creator".

Na choralnem odmówieniu „Pod Twoją Obronę" i adoracji Najśw. Sakramentu — uroczystość wstępna zakończyła się.

Bezpośrednio potem uczestnicy przeszli do Domu Katolickiego, gdzie w Złotej Sali o 7-ej wieczór odbyła się akademja.

W pierwszych rzędach zasiedli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych — po lewej stronie podjum ks. biskupi, po prawej ks. prymas Hlond i ks. arcybiskup Sapieha.

Odśpiewano potężną pieśń „Boga Rodzico", poczem przemówienie inauguracyjne wygłosił ks. arcyb. Sapieha, który w związku z rocznicą Soboru Efeskiego wskazał na niebezpieczeństwa, płynące dziś od Wschodu i na historyczną rolę „przedmurza chrześcijańskiego" i kultury katolickiej, jaką Polska pełni od wieków i dziś pełnić musi.

Po ukonstytuowaniu Kongresu, wysłuchaniu szeregu depesz i przemówień, ks. biskup Chociewski wygłosił referat „O Bożem Macierzyństwie Najśw. Marji Panny w Efezie".

O północy ks. metropolita Sapieha odprawił mszę uroczystą w kościele Marjackim, wypełnionym tłumnie. Uczestnicy Kongresu przystąpili potem do Komunji św.

W niedzielę o 10 rano ks. Prymas Hlond odprawił mszę pontyfikalną w kościele Marjackim.

Po Ewangelji na ambonie ukazała się postać największego kaznodziei Polski współczesnej, ks. arcybisk. Teodorowicza.

Nawiązał do ślubów Jana Kazimierza, do jego proroczych przewidywań i wskazań, o których należy pamiętać w chwili obecnej.

„Król Kazimierz — mówił kaznodzieja — uznał, że nieszczęścia, jakie spadły na Polskę, były chłostą za winy. Uznał on wtedy sankcję prawa Boskiego. Król ten przepowiedział rozbiory Polski i przewidywał również zaborców. Poszanowanie praw w państwie, rządy sprawiedliwości, wypędzenie gwałtu i ucisku z ustroju państwa, jest ściśle związane z pojęciem państwa chrześcijańskiego. Temu pojęciu sprzeciwia się pojęcie państwa pogańskiego, które w Rzymie naprzykład wyrażało się zasadą: „Diva Roma, divus Caezar". Państwo chrześcijańskie oparte jest na dekalogu i Ewangelji, zaś państwo, które samo siebie obwołuje Bogiem, stanowi samo o tem, co dobre i co złe.

Kazanie zakończył modlitwą do Matki Bożej, Królowej Korony Polskiej:

„Prosimy dziś i wołamy do Ciebie, o Pani nasza, Tyś przez Króla, naród została obwołaną Królową polskiej korony, Tyś tę koronę w czasach ucisku w skarbcu swoim przechowywała, Tyś zmartwychwstanie Polski, przygotowane przez dzieło Ducha Świętego, powitała radośnie cudem Twoim w dniu 15 sierpnia, cudem nad Wisłą, jakgdybyś przypomniała narodowi swoje prawa. Tyś jakgdyby na nowo — jeżeli mi tak powiedzieć wolno — zgłosiła kandydaturę do tronu polskiego. My Cię dzisiaj wzywamy, dziś — kiedy Polska wśród tych burz, jakie zewsząd nad jej głową się wznoszą, szuka dla siebie światła i ratunku. Do kogóż pójdziemy, do kogo zapukamy, jeśli nie do Ciebie, do swojej Królowej.... Zmiłuj się i módl się za nami....

Po południu odbyły się obrady sekcyj w Domu Katolickim.

Rezolucje, uchwalone przez Kongres Marjański w Krakowie. — O beatyfikację ks. Piotra Skargi.

Kongres Marjański w Krakowie uchwalił następujące rezolucje:

- „1. Zgromadzeni na 1-szym Kongresie Marjańskim w odrodzonej Polsce przedstawiciele Sodalicyj wszystkich stanów w Polsce i wszystkich Związków sodalicyjnych oraz wszyscy czciciele Najśw. Marji Panny, rozumiejąc głęboko doniosłe znaczenie jubileuszowej encykliki obecnego Ojca św. „Mens Nostra” o rekolekcjach zamkniętych, zobowiązują się do usilnej propagandy rekolekcyj zamkniętych wśród społeczeństwa polskiego.

2. Zwracają się do całego Episkopatu Polski z gorącą prośbą, aby łaskawie zezwolił na propagandę na rzecz budowy domów rekolekcyjnych w największem sanktuarjum Polski, Częstochowie, zobowiązując się jednocześnie do ofiarnej pracy w tym kierunku, aby po powstaniu domu rekolekcyjnego u stóp tronu Jasnogórskiej Pani domy takie powstały we wszystkich diecezjach.

3. Odczuwając do dziś dnia żywo pomoc Bożą i opiekę Królowej Korony Polskiej Najśw. Marji Panny, jakie doznał naród Polski, kiedy w dzień święta Wniebowzięcia N. M. Panny załamała się bolszewicka potęga — zobowiązują się ku wiecznej pamięci z wdzięczności ku Bożej i Macierzyńskiej Dobroci NMP. ufundować uroczystą mszę św. dziękczynną, któraby co roku w dniu 15 sierpnia była na Jasnej Górze przed obrazem N. P. Marji odprawiana.

Zobowiązują się wśród sodalicyj i w całem społeczeństwie poruszyć myśl, aby na tę mszę św. śpieszyły tysiączne rzesze ze wszystkich rubieży Rzeczypospolitej.

4. Odczuwając przykro zapomnienie, jakiego doznaje jedna z największych postaci narodu polskiego, wielki pisarz, kaznodzieja, jałmużnik i bogomódlca, ks. Piotr Skarga, zobowiązują się ze swej strony do usilnej pracy propagandowej, celem uzyskania łask Bożych, na podstawie których Stolica św. mogłaby zezwolić na oddanie mu kultu publicznego“. —

Pomoc Watykanu dla ofiar trzęsienia ziemi w Nicaragui.

Na wiadomość o trzęsieniu ziemi w Managua, Kardynał sekretarz stanu Pacelli wysłał w imieniu Ojca św. do prezydenta republiki Nicaragua telegram, w którym dał wyraz współczucia Namiestnika Chrystusowego dla ofiar nieszczęścia, zapewnił o modłach na ich intencję i zawiadomił o zorganizowaniu przez Stolicę Apostolską pomocy materjalnej dla okolic, dotkniętych katastrofą.

Ile księży katolickich jest na świecie?

Jak podaje niemieckie pismo katolickie „Klerus Blatt“, wynosi ogólna liczba księży katolickich na całym świecie 312.000 osób. Z liczby tej przypada na Europę 200.324. W Australji i Oceanji wypada jeden ksiądz na 300 katolików, w Afryce na 400, w Chinach na 800, w Indjach na 860, w Japonji zaś na 880.